

Sygn. akt VU 1908/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Teresa Przybyłko

Protokolant: Klaudia Treter

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2013 roku w Legnicy

sprawy z wniosku A. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o świadczenie przedemerytalne

na skutek odwołania A. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

z dnia 23 października 2012 roku

znak (...)

oddala odwołanie.

Sygn. akt V U 1908/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 października 2012 r. znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił wnioskodawczyni A. G. prawa do świadczenia przedemerytalnego. W uzasadnieniu organ rentowy powołał się na przepisy art. 2 ust. 1 pkt 5 oraz ust. 2 i 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. Nr 120, poz. 1252) i wskazał, że ubezpieczona udokumentowała łącznie 32 lata, 5 miesięcy i 29 dni okresów składkowych i nieskładkowych, wobec wymaganych 35 lat.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, nie uwzględnił do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 21 maja 1976 r. do 3 czerwca 1979 r., ponieważ wskazani przez wnioskodawczynię świadkowie nie określili charakteru wykonywanej przez nią pracy, wskazali inną datę początku zatrudnienia, a jeden ze świadków nie mieszkał w miejscowości, w której położone było gospodarstwo. Stan faktyczny sprawy, wynikający z oświadczenia wnioskodawczyni wskazuje, zdaniem organu rentowego, na świadczenie jedynie pomocy rodzicom w gospodarstwie.

Od wskazanej decyzji odwołanie złożyła wnioskodawczyni A. G. domagając się uznania okresu jej pracy w gospodarstwie rolnym rodziców oraz zmiany decyzji i przyznania jej prawa do świadczenia przedemerytalnego.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie uzasadniając swoje stanowisko jak w zaskarżonej decyzji. Organ rentowy wskazał ponadto, że wnioskodawczyni w wymienionym okresie była uczennicą Liceum Ekonomicznego w C., które położone jest w odległości 40 km od miejsca zamieszkania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. G. urodziła się (...). Do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy wykazała 32 lata, 5 miesięcy i 29 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Wnioskodawczyni od dnia 1 marca 2012 r. jest zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w G. z prawem do zasiłku dla bezrobotnych. W okresie pobierania zasiłku nie przedstawiono jej żadnej oferty pracy.

(bezsporne)

Rodzice wnioskodawczyni, D. i L. H., prowadzili gospodarstwo rolne o powierzchni ok. 10 ha, położone na terenie wsi S., gmina L.. Ziemia była kl. VI – „piaseczki”. W spornym okresie rodzice wnioskodawczyni byli w wieku ok. 50 lat. Nie byli nigdzie zatrudnieni, zajmowali się tylko gospodarstwem. Oprócz wnioskodawczyni mieli jeszcze starsze dzieci dwie córki i dwóch synów, wnioskodawczyni była najmłodsza. Siostry po ukończeniu 18 lat wyszły za mąż i wyprowadziły się, najstarszy z braci pierwszy wyprowadził się od rodziców, w okresie nauki w Technikum w K. przyjeżdżał do domu na wakacje i ferie. W domu pozostał jeszcze jeden brat, w wieku 17 lat podjął pracę w miejscowym SKR i pomagał też rodzicom w miarę możliwości. W gospodarstwie tym hodowali krowy, cielaki, owce, świnie i drób. Uprawiali żyto, hektar kartofli, grykę, brukiew, 1,5 hektara stanowiła łąka. Mieli też ogródek warzywny.

Wnioskodawczyni do szkoły podstawowej chodziła w Z.. Po jej ukończeniu, w 1975 roku podjęła naukę w Liceum Ekonomicznym w C., położonych ok. 50 km od S.. Autobus odjeżdżał z Z. i na przystanek z domu miała ok. 2,5 km, które przebywała rowerem. Autobus był o godz. 6 rano, lekcje w szkole zaczynały się o godz. 8⁰⁰. Wnioskodawczyni codziennie dojeżdżała, wracała około godziny 16, a zdarzało się, że i o 17. Na naukę w domu poświęcała 2 – 3 godziny dziennie, uczyła się też w drodze do i ze szkoły.

Wnioskodawczyni, pomagała rodzicom w gospodarstwie rolnym. W czasie roku szkolnego, przed wyjściem do szkoły, razem z rodzicami pomagała przy obrządki, wyrzucała obornik. Po przyjeździe ze szkoły, ok. 18⁰⁰ pomagała rodzicom w gospodarstwie przy przygotowaniu parnika, gotowaniu ziemniaków, karmieniu świń, dojeniu krów, odrzuceniu obornika. Czynności te wykonywała razem z rodzicami. W okresie wiosny, ok. maja sadiła z bratem ziemniaki, trwało to 5 – 6 dni, zdarzało się, że pomagała przy bronowaniu, rozrzucaniu obornika, pasła krowy. Prace w polu były wykonywane i przez rodziców wnioskodawczyni, pomagała ona i starszy brat. W czerwcu, lipcu i sierpniu wnioskodawczyni pracowała przy sianokosach, żniwach i omłotach. Wszystkie prace były wykonywane ręcznie. W okresie żniw zaczynały się omłoty, ojciec wnioskodawczyni miał młockarnię, do której wnioskodawczyni podawała snopki. W okresie letnim zbierała jagody, kurki, w sierpniu i wrześniu prawdziwki i podgrzybki. Ponadto, w okresie jesiennym pomagała przy wykopkach, w szkole pozwalano na opuszczenie tygodnia nauki na ten cel. Wykopki prowadzone były z sąsiadami. Zimową porą, nie ma prac w polu, pozostawał tylko obrządek zwierząt. Wieczorami darło się pierze, łuskało fasolę i groch.

Naukę w Liceum wnioskodawczyni ukończyła 17 kwietnia 1979 r.

d:- dokumenty z akt ubezpieczeniowych wnioskodawczyni,

- zeznania świadków:

- J. B. k. 30v.-31, P. T. k. 31- 31v,

- przesłuchanie wnioskodawczyni k. 31v -32-32v.

W dniu 11 października 2012r. ubezpieczona złożyła wniosek o przyznanie jej prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie wnioskodawczyni M. S. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią przepisu art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. Nr 120, poz. 1252) prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy o promocji zatrudnienia, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 35 lat dla kobiet. Stosownie do treści art. 2 ust. 3 powołanej ustawy świadczenie przedemerytalne przysługuje osobie określonej w ust. 1 po upływie co najmniej 6 miesięcy pobierania zasiłku dla bezrobotnych, o którym mowa w ustawie o promocji zatrudnienia, jeżeli osoba ta spełnia łącznie następujące warunki: 1) nadal jest zarejestrowana jako bezrobotna, 2) w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia, albo zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych, 3) złoży wniosek o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w terminie nieprzekraczającym 30 dni od dnia wydania przez powiatowy urząd pracy dokumentu poświadczającego 6-miesięczny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

Zgodnie z ogólnymi zasadami zawartymi w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, do stażu ubezpieczeniowego zalicza się okresy składkowe, nieskładkowe i uzupełniające. I tak, zgodnie z treścią art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczeniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Okresów tych nie uwzględnia się, jeżeli zostały one zaliczone do okresów, od których zależy prawo do emerytury lub renty, na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników (art. 10 ust. 3 ustawy emerytalnej).

W rozpoznawanej sprawie, sporną kwestią wymagającą ustalenia Sądu było to, czy wnioskodawczyni posiadała do dnia rozwiązania stosunku pracy z pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, wymagany 35 – letni okres składkowych i nieskładkowy. Zdaniem ZUS, wnioskodawczyni udowodniła 32 lata, 5 miesięcy i 29 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

A. G. domagała się przyznania świadczenia przedemerytalnego, podnosząc, że w spornym okresie pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców.

Ciężar dowodu w sprawie spoczywał na wnioskodawczyni. Podkreślić przy tym należy, że ograniczenia dowodowe dotyczące postępowania przed organami rentowymi nie obowiązują w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych i wnioskodawca może udowadniać okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego (por. wyrok SN z dnia 02.02.1996 r., II URN 3/95, OSNAP 1996/16/239).

Dla wykazania zasadności swych roszczeń, A. G. powołała się na zeznania świadków J. B. i P. T., którzy zamieszkiwali w sąsiedztwie wnioskodawczyni oraz widywali ją i z tych względów posiadały pewne informacje co do jej pracy w spornym okresie, tj. od 21 maja 1976r. do 3 czerwca 1979r., w gospodarstwie rolnym rodziców. W ocenie Sądu, zeznania tych świadków, nie pozwalają na uznanie za udowodniony fakt wykonywania przez ubezpieczoną w spornym okresie pracy w gospodarstwie rolnym należącym do jej rodziców D. i L. H. w zakresie wystarczającym do zastosowania regulacji art. 10 ustawy emerytalnej.

Zaznaczyć bowiem należy, że cytowany wyżej przepis art. 10 tej ustawy dopuszcza zaliczenie do stażu pracy przypadających przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia. Jednakże dopuszczalność uwzględnienia tych okresów należy uzależnić od przesłanki wykonywania takiej pracy w wymiarze nie niższym niż połowa normalnie wykonywanego czasu pracy w rolnictwie. Wykonywanie przez domownika w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy

pełnego wymiaru czasu pracy, nie może być natomiast traktowane jako okres składkowy (por. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1999r. (II UKN 528/98, OSNAP 2000/10/399). Zauważyć przy tym należy, iż doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r. II UKN 535/99, OSNAP 2001/21/650).

Analizując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sąd uznał, iż A. G. nie pracowała w gospodarstwie rolnym stanowiącym własność jej rodziców, codziennie i co najmniej w połowie pełnego wymiaru czasu pracy, zaś wykonywanie przez nią w gospodarstwie czynności należy traktować jako świadczoną doraźnie pomoc domownika.

Z dowodów w postaci zeznań świadków J. B. i P. T. wynika, iż wnioskodawczynie zamieszkiwała w gospodarstwie rolnym wraz z rodzicami i czworgiem rodzeństwa. W spornym okresie, tj. od 21 maja 1976r. do 3 czerwca 1979r. gospodarstwo prowadzili i na nim pracowali rodzice, a starszy brat (pozostałe rodzeństwo w tym czasie już mieszkali oddzielnie) i wnioskodawczynie pomagali rodzicom w gospodarstwie rolnym.

Stosownie do ustaleń Sądu praca wnioskodawczynie w gospodarstwie rolnym, w czasie nauki w Liceum Ekonomicznym w C., w czasie roku szkolnego nie była pracą o charakterze stałym, a stanowiła jedynie pomoc rodzicom w wykonywaniu typowych obowiązków domowych. Zdaniem Sądu jedynie w czasie wakacji praca wnioskodawczynie w gospodarstwie rolnym miała charakter stały. Powszechnie wiadomym jest, że w okresie wakacji - sianokosów, żniw wzrasta ilość pracy w gospodarstwach rolnych. W pozostałym okresie praca wnioskodawczynie w tym gospodarstwie miała charakter doraźnej pomocy rodzinnej, jaką świadczą dzieci rodzicom wypełniając w ten sposób obowiązek pomocy we wspólnym gospodarstwie wynikający z art. 91 § 2 kro.

Niniejsze znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków. Przesłuchani w sprawie świadkowie nie byli w stanie jednoznacznie stwierdzić, ile godzin dziennie wnioskodawczynie pracowała w gospodarstwie rolnym, ile czasu poświęcała na naukę. Zeznali natomiast, że autobus do szkoły miała ok. godz. 6, a wracała w okolicach godz. 16.00-17.00. Jednocześnie świadkowie ci wskazali, że w gospodarstwie pracowali rodzice wnioskodawczynie.

W ocenie Sądu ze względu na kilkugodzinne zajęcia w szkole, czas poświęcony na dojazdy oraz konieczność domowego przygotowania się do obowiązków szkolnych praca wnioskodawczynie w gospodarstwie rolnym nie mogła być pracą o charakterze stałym, a stanowiła jedynie pomoc rodzicom w wykonywaniu typowych obowiązków domowych.

Doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi zaś stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000r. II UKN 535/99 OSNP 2001/21/650).

Przy ocenie spełnienia przesłanek z art. 10 ustawy emerytalnej nie uwzględnia się bowiem jakiegokolwiek pracy, a jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności w gospodarstwie rolnym w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, a wnioskodawczynie takiego kryterium nie spełniła. Do domu po szkole wnioskodawczynie wracała około godz. 16-17. Do tego należy doliczyć czas na przebranie się, spożycie posiłku, konieczność domowego przygotowania się do obowiązków szkolnych, co zważywszy na rodzaj szkoły, pochłaniało minimum 2-3 godziny dziennie – należy uwzględnić też czas na odpoczynek. W ocenie Sądu zajęcia domowe i pomoc w gospodarstwie mogły zajmować wnioskodawczynie zatem ok. 2 godzin dziennie. Tym samym praca ta w okresie roku szkolnego jako nie mająca charakteru stałej, wykonywanej w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, miała charakter dorywczy, okazjonalny, nie była zajęciem podstawowym i nie podlega zaliczeniu do okresu zatrudnienia. Przyznać należy, że przepis art. 10 ustawy emerytalnej nie stanowi, czy pracy w gospodarstwie rolnym stawiane są jakiegokolwiek inne warunki, jednakże przyjęcie poglądu, iż pracy tej nie należy stawiać żadnych wymagań rodziłoby nieuprawnione w stosunku do pracowników uprzywilejowanie osób wykonujących prace w gospodarstwie rolnym, które nie miały obowiązku opłacania składki na ubezpieczenie społeczne (tak: SN w wyroku z 28 lutego 1997 r., IIUKN 96/1996, OSNP 1997, nr 23, poz. 473). Wątpliwości w tym zakresie zostały usunięte licznymi orzeczeniami Sądu Najwyższego, które zapadły w poprzednim stanie prawnym (przed 01 stycznia 1999 r.), gdzie jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, a przed objęciem ubezpieczeniem

społecznym, przyjmowano ten właśnie wymiar pracy – przekraczający 4 godziny dziennie (tak: SN w wyrokach z: 07 listopada 1997 r., IIUKN 299/98, OSNAPiUS 1998 nr 16 poz. 491; 13 listopada 1998 r., IIUKN 190/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 122). Przedstawiony stan prawny i poglądy Sądu Najwyższego zawarte w orzeczeniach, zachowały aktualność co do oceny zaliczalności pracy w gospodarstwie rolnym do stażu emerytalnego, prowadząc do konkluzji, że jeżeli praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczona była przed 1 stycznia 1983r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, to przy ustalaniu stażu emerytalnego uwzględnia się ten okres.

Przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na względzie, iż na gospodarstwie tym pracowali rodzice A. G., a pomagała w nim zarówno ona, jak i jej starszy brat. Powszechnie wiadomym jest, że dzieci mieszkające na wsi pomagają rodzicom w gospodarstwie rolnym, szczególnie w okresie żniw. Należy także mieć na uwadze, że rodzice wnioskodawczynie nie pracowali zawodowo, a zajmowali się wyłącznie gospodarstwem. Gospodarstwo miało ok. 10 ha, nie było maszyn rolniczych, rodzice hodowali też krowy, świnie, owce, drób. Powyższe okoliczności wskazują na potrzebę pomocy wnioskodawczynie w gospodarstwie rolnym, a nie na konieczność stałej pracy w roku szkolnym, kiedy to dojeżdżała do szkoły i przygotowywała się do obowiązków szkolnych. Tym samym za pracę w gospodarstwie rolnym należy uznać wyłącznie tę świadczoną w okresie wakacji, dodatkowo w czerwcu i wrześniu, kiedy to jest mniej nauki w szkole a dzień jest dłuższy i z uwagi na porę roku prace w polu mogą trwać dłużej, bowiem wówczas praca wnioskodawczynie mogła miała charakter stały i przekraczać 4 godziny dziennie. Zauważyć należy, że praca w gospodarstwie rolnym skupia się głównie w miesiącach letnich – a więc w czasie zbierania plonów. W okresie jesień-wiosna prace polegają głównie na dokonywaniu bieżącego obrządku (nie wykonuje się prac w polu), który z uwagi na zapadający zmierzch, wykonywany jest do godz. około 17-18. Głównym zadaniem i celem wnioskodawczynie w roku szkolnym było odbywanie zajęć szkolnych, a nie świadczenie pracy, której z uwagi na szkolne wymagania czasowe nie mogła wykonywać w rozmiarze mającym istotne znaczenie dla funkcjonowania gospodarstwa rolnego jej rodziców.

Doliczając wnioskodawczynie do łącznego okresu składkowego i nieskładkowego - okres pracy w gospodarstwie rolnym w czasie wakacji + miesiące czerwiec i wrzesień - w latach 1976-1978 oraz okres od 18 kwietnia 1979 r. (od ukończenia szkoły) do 3 czerwca 1979 r. to daje to , a więc 1 rok, 1 miesiąc i 17 dni. Tym samym nawet po doliczeniu powyższego okresu do uznanych przez organ rentowy 32 lat, 5 miesięcy i 29 dni, wnioskodawczynie nie udowodni co najmniej 35-letniego okresu.

Z przedstawionych wyżej względów, Sąd na podstawie art. 477^[14] § 1 kodeksu postępowania cywilnego, oddalił odwołanie wnioskodawczynie.